

Sygn. akt V ACa 175/13

V ACz 234/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Tomasz Pidzik SO del. Leszek Guza (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)J.T., E.P. Spółki jawnej w B.

przeciwko J. M. i M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanej J. M.

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 stycznia 2013r., sygn. akt XIV GC 421/12

1. prostując oznaczenie zaskarżonego wyroku w ten sposób, że jest to wyrok częściowy zmienia ten wyrok w ten sposób, że uchyla punkt 2;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. oddala zażalenie;
4. rozstrzygnięcie o kosztach postępowań odwoławczych pozostawia Sądowi Okręgowemu w Katowicach w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji.

Sygn. akt V ACa 175/13

V ACz 234/13

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Jawna w B. wniósł o zasądzenie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w Z., M. M. i J. M. solidarnie kwoty 77 151,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2012r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podniósł, że J. T. – obecny wspólnik powodowej spółki, w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa, które w dniu 27 czerwca 2012r. wniósł aportem do powodowej spółki jawnej, zawarł z Zakładem(...) (...) M. i G. M. spółką jawną (następnie przekształconą w pozwaną spółkę), umowę zlecenia (...), na mocy której zobowiązał się do montażu zbrojenia na budowie drogi ekspresowej (...) na odcinku od węzła (...) do węzła (...). Z uwagi na powyższe za wykonane roboty wystawił w dniu 30 czerwca 2012r. fakturę nr (...), opiewającą na kwotę 77 151,50 zł z terminem płatności określonym na dzień 30 lipca 2012r., która została doręczona kontrahentowi, a zakres i wartość robót został zaakceptowany poprzez podpisanie przez strony protokołu odbioru wykonanych robót w dniu 30 czerwca 2012r. Faktura nie została uregulowana.

Zgodnie z art. 553 § 1 k.s.h., spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej. Wspólnicy spółki przekształcanej M. M. i J. M. nadal ponoszą solidarną subsydiarną odpowiedzialność wobec powoda, co wynika z treści art. 574 k.s.h.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2012r. Sąd Okręgowy w oparciu o art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. zawiesił postępowanie w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w Z..

Pozwani M. M. i J. M. w osobnych odpowiedziach na pozew (k. 92 i 100) wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniach podnieśli, iż wspólnik przekształcanej spółki osobowej odpowiada za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia. Istotny jest moment powstania zobowiązania. Zlecenie, na które powołuje się powód, jest datowane na dzień 1 grudnia 2010r., jednakże nie może być mowy o powstaniu w tym dniu zobowiązania, którego powód dochodzi. Zlecenie (...) nie może być traktowane jako dowód zawarcia umowy. Prace miały być wykonywane w zależności od potrzeb na danych obiektach i ustalane na bieżąco z kierownikami poszczególnych obiektów. W ślad za zleceniem powód nie otrzymał żadnej odpowiedzi i nie można uznać, że doszło do zawarcia umowy. Z całą pewnością jednak zobowiązanie, którego dochodzi powód, nie powstało przed dniem przekształcenia, lecz w momencie podjęcia się realizacji zlecenia, którego dotyczy faktura. Pozwani nie zostali wezwani do zapłaty, wątpliwa jest również wysokość roszczenia, albowiem zlecenie, na które powołuje się powód, wskazuje na ustaloną cenę 0,62 zł za kg zbrojenia, natomiast faktura – cenę 0,60 zł. Kwota 77 151,50 zł nie dotyczy w ogóle tego zlecenia i nie może ono być brane pod uwagę w zakresie odpowiedzialności na podstawie art. 574 k.s.h.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia oddalił powództwo co do M. M. i J. M. i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie wskazał Sąd Okręgowy, że ustalił, iż Zakład (...) (...) M. i G. M. Spółka Jawna w Z., na podstawie ustnych uzgodnień, zlecił J. T. montaż zbrojenia na kontrakcie „(...)”. Strony uzgodniły stawkę 0,62 zł netto za kg zmontowanego zbrojenia. Ustalona stawka była stawką wstępną, ponieważ prace miały trwać dwa lata i nie było wiadome, co w tym okresie się wydarzy. Terminy wykonania prac miały zostać uzgodnione z kierownikami poszczególnych obiektów. Strony uzgodniły termin płatności na 30 dni od dnia dostarczenia poprawnie wystawionej faktury z rozbiciem na poszczególne obiekty. Fakturowanie miało następować na koniec miesiąca. Ustne uzgodnienia zostały następnie potwierdzone w wystawionym przez Zakład (...) M. i G. M. Spółka Jawna w Z. pisemnym zleceniu.

Roboty, za które powód dochodzi zapłaty, zostały wykonane w czerwcu 2012r. i odebrane 30 czerwca 2012r. Wystawiona za wykonanie robót faktura została przyjęta przez pozwanego M. Spółkę Akcyjną w Z.. W fakturze wymieniona została stawka za montaż zbrojenia w wysokości 0,60 zł netto za kg oraz stawka za roboty godzinowe w

wysokości 25 zł. Strony nie ustaliły, jaka ilość zbrojenia miała zostać wykonana. Przed wystawieniem zlecenia została ustalona jedynie stawka 0,62 zł za kg.

Wstępnie ilość zbrojenia, która miała zostać wykonana, była dużo większa niż ostatecznie przypadająca do wykonania, z uwagi na zmiany projektowe. J. S. była upoważniona do wystawienia wyżej wymienionego zlecenia, zaś G. W. był uprawniony do uzgodnienia z powodem stawek za wykonane prace. Zlecenie zostało wystawione na polecenie pozwanego M. M., celem rezerwacji pracowników przez J. T. do wykonania zleczonych robót .

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, że bezsporne między stronami było wniesienie w dniu 27 czerwca 2012r. przedsiębiorstwa J. T. aportem do powodowej spółki jawnej. Bezsporne było przekształcenie Zakładu (...) M. i G.M. Spółka Jawna w Z. w (...) Spółkę Akcyjną w Z. i data tego przekształcenia – 30 grudnia 2010r.

Pozostałe okoliczności istotne do rozstrzygnięcia sprawy zostały wykazane dopuszczonymi przez Sąd dowodami. Sąd pierwszej instancji pominął jednakże dowody zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2012r., ponieważ powód nie uprawdopodobnił, iż nie zgłosił ich w pozwie bez swej winy, uwzględnienie spóźnionych dowodów spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Nie wystąpiły też inne wyjątkowe okoliczności uzasadniające dopuszczenie tych dowodów.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom współnika powoda J.T. w zakresie jego twierdzenia, iż stawka za roboty niewymierne została ustalona na spotkaniu w październiku lub listopadzie 2010r., ponieważ są one w tym zakresie sprzeczne z zeznaniami pozwanego, nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, a ponadto powód w pozwie okoliczności tej nie podnosił, choć była ona istotna dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na wymienienie tej stawki w stanowiącej podstawę dochodzonych roszczeń fakturze, mimo niewymienienia jej w dołączonym do pozwu zleceniu. Ponadto zachodzi sprzeczność między wcześniejszymi zeznaniami współnika powoda, z których wynika, iż na spotkaniu w październiku lub listopadzie 2012r. z G. W. oprócz stawki 0,62 zł za kilogram nie ustalano innych stawek, a późniejszymi jego zeznaniami w tym zakresie (k. 154).

Przechodząc do analizy wskazanej przez powoda podstawy prawnej dochodzonego roszczenia w stosunku do pozwanych M. M. i J. M. Sąd Okręgowy zważył, iż art. 574 k.s.h. jest przepisem wyjątkowym, statuującym odpowiedzialność osób nie będących podmiotami stosunku prawnego za wynikające z tego stosunku zobowiązania i jako taki nie może być interpretowany rozszerzająco. Przepis ten stanowi, iż wspólnicy przekształcanej spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia przez okres trzech lat, licząc od tego dnia. Chodzi zatem o odpowiedzialność za zobowiązania powstałe przed dniem przekształcenia, nie zaś wynikające z umów zawartych przed tym dniem. Niewątpliwie zaś dochodzone pozwem zobowiązanie (...) Spółki Akcyjnej w Z. powstało dopiero po wykonaniu robót przez tę firmę w czerwcu 2012r. Za oczywiste uznał Sąd pierwszej instancji, iż gdyby (...) Spółka Akcyjna w Z. robót tych nie wykonał, zobowiązanie by nie powstało. Nie chodzi w tym miejscu o termin wymagalności zobowiązania, określony w fakturze na dzień 30 lipca 2012r., lecz o samo powstanie zobowiązania, które było uwarunkowane wykonaniem robót, a w dalszej kolejności ich odbiorem i wystawieniem faktury. W związku z powyższym należy rozważyć charakter zawartej przez strony umowy. Umowa ta nie miała z całą pewnością charakteru umowy o roboty budowlane, ponieważ – jak wynika z przesłuchania stron – w chwili jej zawarcia nie było ostatecznego projektu, według którego roboty miały zostać wykonane, ilość robót miała być wstępnie dużo większa, ostatecznie, po zmianach projektowych uległa zmniejszeniu. Z uwagi na brak „oznaczonego dzieła” w momencie zawarcia umowy, nie może ona być także traktowana jako umowa o dzieło. Zwrócił także Sąd uwagę, iż strony nie określiły – co jest charakterystyczne dla obu tych umów – wynagrodzenia za całość wykonanych robót, lecz stawkę za każdy kilogram zmontowanego zbrojenia. Nie można jej jednak także traktować jako umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, ponieważ znaczenie miał przede wszystkim rezultat wykonanych przez firmę J. T. prac, nie była to więc umowa starannego działania. Pamiętając, że w umowach należy badać jaki był ich cel, Sąd Okręgowy uznał, iż miała ona przede wszystkim charakter „rezerwacyjny”, jej celem było zapewnienie J.T., iż będzie mógł wykonywać przez dłuższy czas prace za określoną stawkę. Powyższe stanowi argument za uznaniem, iż zobowiązanie wynikające z załączonej do

pozewu faktury powstało dopiero po wykonaniu objętych nią robót. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, zobowiązanie to nie podpada pod art. 574 k.s.h., co stanowiło podstawę oddalenia powództwa.

O kosztach Sąd orzekł po myśli art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd uwzględnił wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3 600 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Sąd uznał, iż kosztami celowej obrony były koszty tylko jednego pełnomocnika, bowiem pozwani pozostają w stosunku pokrewieństwa pierwszego stopnia, podstawa prawna i faktyczna dochodzenia od nich roszczeń była ta sama, zaś wniesione odpowiedzi na pozew były bardzo podobne.

W apelacji od tego wyroku powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 77 151 , 50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w pierwszej i drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 647 k.c. przez przyjęcie , że umowa nie była umową o roboty budowlane podczas gdy spełniła wszelkie przesłanki warunkujące możliwość uznania jej za umowę budowlaną a ponadto przez mylne przyjęcie, że fakt ograniczenia zakresu robót przemawiał za przyjęciem , że nie była to umowa o roboty budowlane.

Ponadto zarzucił powód naruszenie art. 487 k.c. i art. 488 k.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące nieprzyjęciem że zobowiązanie pozwanego (...) S.A. powstało z chwilą zawarcia umowy a nie z chwilą wykonania prac , art. 648 k.c. w związku z art. 74 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i oparcie się przy analizie charakteru stosunku prawnego łączącego strony na treści zlecenia i faktury podczas gdy znaczna część ustaleń poczyniona została przez strony ustnie - a fakt formy pisemnej dla celów dowodowych nie stoi na przeszkodzie poczynieniu ustaleń na podstawie zeznań stron w sytuacji gdy strony są przedsiębiorcami, art. 60 k.c. poprzez nieprzyjęcie, że złożenie przez strony oświadczeń woli mogło nastąpić ustnie a następnie zostać potwierdzone zleceniem oraz sama modyfikacja umowy mogła nastąpić w formie ustnej, art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że strony nie określiły przedmiotu umowy oraz wynagrodzenia za całość prac.

Zarzucił również powód Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu że umowa łącząca powoda ze spółką przekształconą nie miała charakteru umowy o roboty budowlane, że w chwili zawarcia umowy nie było ostatecznego projektu, według którego roboty miały być wykonywane, przyjęciu, że określenie ceny za kilogram zmontowanego zbrojenia nie jest równoznaczne z określeniem wynagrodzenia za całość wykonanych robót, przyjęciu, że omówiony zakres prac miał charakter wstępny i wiadome było stronom, iż ulegnie on zmianie, przyjęcie, że zobowiązanie (...) do zapłaty wynagrodzenia powstało dopiero po wykonaniu prac a nie z chwila zawarcia umowy, odmówieniu wiarygodności współnikowi powoda w zakresie ustalonej stawki wynagrodzenia.

W konsekwencji zarzucił powód również naruszenie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowania i przyjęcie, że powodowa spółka przegrała proces w całości.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał na, w jego ocenie, błędną kwalifikację łączącej powoda ze spółką (...) umowy co w efekcie doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd momentu powstania łączącego te osoby łańcucha zobowiązaniowego. W ocenie skarżącego umowa ta była umową o roboty budowlane, zawartą początkowo w formie ustnej i potwierdzoną dokumentem zlecenia.

Za niewiarygodne uznał powód zeznania pozwanego M. M. iż umowa miała wyłącznie charakter rezerwacyjny, jako sprzeczne z zeznaniami strony powodowej i z treścią dokumentu zlecenia.

Wskazał powód, że ważna umowa o roboty budowlane może być zawarta w formie ustnej. Wskazał dalej , że umowa stron określała przedmiot umowy oraz cenę. Fakt, że zakres robót uległ zmianie w trakcie realizacji umowy nie stoi na przeszkodzie uznania jej za umowę o roboty budowlane.

Podkreślił powód wzajemny charakter umowy o roboty budowlane i wskazał, że wzajemne zobowiązania stron powstają w chwili zawarcia umowy chociaż są jeszcze niewymagalne.

W zażaleniu od wskazanego wyroku pozwana J. M. wniosła o zmianę postanowienia o kosztach procesu zawartego w wyroku i zasądzenie na rzecz pozwanych solidarnie kwoty 7 234 zł z tego tytułu oraz kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu wskazała pozwana, że oboje pozwani ustanowili osobnych pełnomocników. Jak pozbawione znaczenia uznała to, że pozwani pozostają w bliskim stopniu pokrewieństwa, tożsamość stanów faktycznych i prawnych do skorzystania przez każdego z pozwanych oraz treść pism procesowych. Każdy ze współuczestników ma prawo do samodzielnego popierania swego stanowiska i korzystania w tym zakresie z fachowej pomocy pełnomocnika profesjonalnego.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego.

Wskazał powód na stosunek współuczestnictwa materialnego po stronie pozwanej i podniósł, że wygrywającym proces współuczestnikom materialnym wygrywającym proces a reprezentowanym przez jednego pełnomocnika należy przyznać zwrot kosztów jednego pełnomocnika.

W osobnych odpowiedziach na apelację pozwani M. i J. M. wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwani zgodzili się z zaskarżonym rozstrzygnięciem i argumentacją sądu przedstawioną w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja i zażalenie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie należy przypomnieć, że w niniejszej sprawie powód skierował powództwo przeciwko trzem pozwanym. Wobec pozwanego (...) S.A. w Z. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 8 listopada 2012 r. zawiesił postępowanie.

Zaskarżony wyrok jest więc wyrokiem częściowym z art. 317 § 1 k.p.c. bowiem nie rozstrzyga o całości żądań pozwu.

Ponieważ wyrok nie zawierał stosownego oznaczenia go jako wyrok częściowy, Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 350 § 1 i 3 k.p.c. dokonał odpowiedniego sprostowania wyroku Sądu Okręgowego.

Skoro zaś zaskarżony wyrok, jako wyrok częściowy nie był wyrokiem kończącym sprawę w instancji to nie było podstaw do zawierania w nim orzeczenia o kosztach procesu.

Dlatego, z apelacji powoda, należało uchylić pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeknie Sąd pierwszej instancji w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Z tej samej przyczyny za bezzasadne uznał Sąd zażalenie pozwanej J. M.. Dopóki bowiem nie zapadnie w niniejszej sprawie orzeczenie kończące postępowanie w pierwszej instancji, nie będzie podstaw do orzekania o kosztach procesu. W zakresie więc kosztów nieprzyznanych tej pozwanej w zaskarżonym wyroku stanowisko Sądu Okręgowego, mimo błędnego uzasadnienia, było prawidłowe.

Przechodząc zaś do omówienia zarzutów apelacji należy wskazać, że zarzutów tych Sąd Apelacyjny nie podzielił.

Prawidłowo bowiem ustalił Sąd Okręgowy kiedy powstało zobowiązanie objęte sporem.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z art. 574 k.s.h. wspólnicy przekształcanej spółki osobowej odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia przez okres trzech lat, licząc od tego dnia.

Jak słusznie więc wskazali zarówno Sąd Okręgowy jak i powód dla przyjęcia odpowiedzialności z tego przepisu istotne jest to kiedy powstało zobowiązanie a nie to kiedy stało się wymagalne.

Przechodząc zaś ustalenia daty powstania zobowiązania istotne jest to aby pamiętać, że w nauce prawa cywilnego pod pojęciem zobowiązania rozumie się stosunek prawny, w którym jedna osoba (wierzyciel) może żądać od drugiej (dłużnik) spełnienia świadczenia a ta druga powinna to świadczenie spełnić (W. Czachórski. Zobowiązania. Zarys wykładu. Wydawnictwo Prawnicze PWN. Warszawa 1995 s. 31).

Dla powstania odpowiedzialności z art. 574 k.s.h. istotne jest więc to w jakim momencie powód będący w omawianym stosunku wierzycielem mógł od dłużnika (spółki (...)) żądać spełnienia świadczenia objętego sporem.

Tą chwilą, wbrew twierdzeniom powoda, nie była chwila zawarcia przez strony umowy z grudnia 2010 r. Pomijając w tym miejscu na chwilę ocenę charakteru tej umowy, należy wskazać, że w dniu jej zawarcia - niezależnie od tego czy uznamy, że nastąpiło to w formie ustnej czy poprzez pisemne zlecenie i jego przyjęcie - po stronie powoda nie istniało jeszcze uprawnienie do żądania od poprzednika prawnego pozwanej spółki (...) spełnienia jakiegokolwiek świadczenia.

Racje ma powód, kiedy wskazuje, że w prawie polskim obowiązuje określona w art. 488 k.c. zasada jednoczesności świadczeń przy umowach wzajemnych. Zasada ta jednak nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem zgodnie ze wskazanym przepisem kolejność spełniania świadczeń może być inaczej określona jeśli wynika to z umowy, ustawy lub orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu.

Tak właśnie było w niniejszej sprawie. W chwili bowiem zawarcia umowy w grudniu 2010 r. jej strony umówiły się jedynie, że powód wykona określone prace i po ich wykonaniu otrzyma wynagrodzenie obliczone według ilości wykonanych prac. Jest tutaj istotne, że w dniu zawierania umowy jej strony nie były w stanie określić czy i jakie wynagrodzenie powód otrzyma, zależało to bowiem od tego jakie konkretne prace zostaną powodowi zlecone na placu budowy i jakie prace powód faktycznie wykona. Nie istniało więc wtedy jeszcze po stronie poprzednika pozwanej spółki jakiegokolwiek zobowiązanie. Te powstało dopiero w chwili wykonania i zafakturowania konkretnych prac.

Wbrew twierdzeniom powoda prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił charakter wiążącej strony umowy z grudnia 2010 r. Słusznie odwołuje się tutaj powód do treści art. 65 k.c. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z § 2 tego przepisu w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

W tym zakresie Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił "rezerwacyjny" charakter tej umowy. Jak wynika bowiem z okoliczności niniejszej sprawy celem omawianej umowy było z jednej strony zarezerwowanie przez spółkę (...) możliwości skorzystania z pracowników powoda a z drugiej strony zagwarantowanie sobie przez powoda (jego poprzednika) warunków na jakich prace będzie wykonywał. Dopiero później, w trakcie prac strony dookreślały konkretne roboty do wykonania przez powoda, wtedy też zresztą dookreśliły wysokość wynagrodzenia, dopasowując ją do charakteru faktycznie wykonywanych prac.

Biorąc to wszystko pod uwagę uznał Sąd Apelacyjny, że ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie tego kiedy powstało zobowiązanie objęte sporem są prawidłowe i nie podlegają podważeniu.

Dlatego, poza zakresem odnoszącym się do orzeczenia o kosztach procesu, apelacja powoda została oddalona.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w zakresie oddalenia apelacji oparto o art. 385 k.p.c., w zakresie oddalenia zażalenia o treść art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. a w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego o art. 108 § 2 k.p.c.